



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 15. 11. 2019 r.



03980200256136  
RPW/33951/2019 P  
2019-11-18



Pan  
prof. Tomasz Grodzki  
Marszałek Senatu RP  
Kancelaria Senatu RP  
ul. Wiejska 6/8  
00-902 Warszawa

*szanowny Panie Marszałku*

w dniu 11 listopada 2019 roku do Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęła petycja Pana *[imię]* skierowana do Marszałka Senatu RP.

Z uwagi na fakt, że adresatem pisma jest Marszałek Senatu RP, działając na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2018 r. poz. 870) oraz art. 11 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2018 r. poz. 2179 ze zm.), przekazuję uprzejmie niniejszą petycję według właściwości.

*Z poważaniem*

**Załącznik: 1**

Do wiadomości:

Pan

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich  
al. Solidarności 77  
00-090 Warszawa

Tel. centr. (+48 22) 55 17 700  
Infolinia obywatelska 800 676 676  
biurorzecznika@brpo.gov.pl  
www.rpo.gov.pl

**Od:**  
**Wysłano:** poniedziałek, 11 listopada 2019 17:26  
**Do:** Biurorzecznika  
**Temat:** Dotyczy : petycja Na mocy Konstytucji RP i USTAWY z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z dnia 5 września 2014 r.) Jako polityk Lewicy, działający na rzecz Konstytucji z dnia 02.04.1997 roku składam petycje, w ...

Marszałek Senatu RP

ul. Wiejska 6/8, 00-902 Warszawa

kontakt@senat.gov.pl

Za pośrednictwem  
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich  
al. Solidarności 77  
00-090 Warszawa

Dotyczy : petycja

Na mocy Konstytucji RP i USTAWY z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z dnia 5 września 2014 r.) Jako polityk Lewicy, działający na rzecz Konstytucji z dnia 02.04.1997 roku składam petycje, w zakresie :

1. Podjęcie uchwały przez Senat RP X Kadencji, w trybie art. 120 i art. 124 Konstytucji RP w sprawie :

A. Wezwania Prezydenta RP Andrzeja Dudy, do :

- Odebrania przysięgi od : Sędziego prof. Romana Hausera, Sędziego dr hab. Krzysztofa Ślęzaka, Sędziego prof. Andrzeja Jakubeckiego, Sędziego Bronisława Sitka (kandydat PSL), Sędziego prof. Andrzeja Sokalę.

B. Uznającej za nie zgodne z Konstytucją RP, działanie Prezydenta Andrzeja Dudy, poprzez podjęcie w listopadzie 2015 r. decyzji o ułaskawieniu, mimo iż Pan Mariusz Kamiński, nie został skazany prawomocnym wyrokiem sądu, Prezydent RP Pan Andrzej Duda ułaskawił Pana Mariusza Kamińskiego, tym samym zmienił on ustrój, nadając sobie nadzwyczajne uprawnienia, braw Konstytucji RP.

C. Stwierdzenie powołania Pani Sędzi Julii Przyłębskiej, na Prezesa Trybunału Konstytucyjnego RP przez Prezydenta RP, za nie zgodnie z Konstytucją RP.

D. Przywrócenie Konstytucyjnej Roli i składu, Krajowej Rady Sądownictwa.

E. Wyrażającej sprzeciw nie publikowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego RP, przez urzędników Kancelarii Premiera RP, w tym samej Prezes Rady Ministrów RP Panią Beatę Szydło.

F. Zwołanie przez Senat RP X Kadencji, Kongresu Konstytucyjnego złożonego z przedstawicieli Uczelni Wyższych i ze wszystkich przedstawicieli grup społecznych i innych, w celu opracowania planu przywrócenia, podstawowych praw i



wolności jednostki uznanych w prawie międzynarodowym oraz w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku. Tym samym, przywrócenia rzeczywiste Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, jako najwyższego prawa RP.

Problem prawny dotyczy w związku z tym m.in. możliwości kasacji od umorzenia przez sąd sprawy wobec podsądnego, w przypadku zastosowania wobec niego aktu łaski przez prezydenta.

Stan Faktyczny :

Fakty są następujące:

Ad.1 "Jako RPO wielokrotnie składałem i składam wnioski do TK. Niektóre z nich musiałem jednak wycofać, ponieważ nastąpiły nieuprawnione zmiany składu orzekającego, w tym z niezrozumiałych względów wyznaczane były do nich osoby nieuprawnione do orzekania w TK;

warunkiem zasiadania w TK osób uprawnionych jest odebranie od nich ślubowania przez Prezydenta RP, tymczasem od jesieni 2015 r. Pan Prezydent nie odebrał ślubowania od trzech prawidłowo wybranych przez Sejm RP osób na stanowiska sędziowskie w TK;

każda decyzja o wycofaniu przeze mnie wniosku z TK była szczegółowo uzasadniona, ze wskazaniem na czym polega manipulacja składami orzekającymi. O tym, że do takich zdarzeń dochodzi, poinformowało niedawno w publicznym wystąpieniu również siedmioro obecnych sędziów TK;

jako RPO zwracałem się wielokrotnie także bezpośrednio do Prezydenta RP o niepodpisywanie ustaw budzących wątpliwości konstytucyjne. Jedynie w przypadku dwóch ustaw (ustawa z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw oraz ustawa z dnia 12 lipca 2017 r. o Sądzie Najwyższym) Pan Prezydent skorzystał z mojego stanowiska, jeśli wziąć pod uwagę, że ustawy te zawetował;

art. 16 ust. 2 pkt 2 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich stanowi, że „RPO może występować do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskami w sprawach, o których mowa w art. 188 Konstytucji”. Wynika to z niezawisłości i niezależności instytucji Rzecznika (art. 210 Konstytucji RP) oraz związanej z tym pełni kompetencji w jakich sprawach i kiedy może skorzystać z tego środka ochrony praw obywatelskich;

podejmując decyzje o skierowaniu wniosku do TK (lub jego wycofaniu, ze wskazanych wyżej powodów), RPO zawsze kieruje się literą prawa, interesem obywateli i poczuciem konstytucyjnej współodpowiedzialności za państwo.

Pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że podobnymi przesłankami będą kierowały się wszystkie organy konstytucyjne w Polsce, w tym Prezydent RP. To chyba jedyna droga, jeśli chcemy budować ład ustrojowy zgodny z Konstytucją, jeśli chcemy uzyskać dla takiego porządku względny konsensus ponad podziałami, i jeśli chcemy, aby nie spadało zaufanie obywateli do systemu prawnego i instytucji publicznych.” – Stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich Pana Adama Bodnara z dnia 2018-12-19.

Stan Faktyczny :

Ad. 2 Niekonstytucyjne są przepisy pozwalające na wniesienie i rozpatrzenie kasacji na niekorzyść osoby, wobec której Prezydent RP zastosował akt łaski

Tak Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął sprawę z wniosku Prokuratora Generalnego, złożonego na kanwie sprawy ułaskawienia b. szefa CBA Mariusza Kamińskiego

Skorzystanie przez Prezydenta RP z prawa łaski umożliwia dopiero prawomocne orzeczenie. Kasacja dotyczyłaby zaś tego orzeczenia, a nie aktu łaski - wskazał RPO, który wnosił o umorzenie sprawy



W 2015 r. Sąd Rejonowy w Warszawie nieprawomocnie skazał byłych szefów Centralnego Biura Antykorupcyjnego (w tym b. szefa CAB, a obecnego koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego) za przekroczenie uprawnień służbowych podczas operacji specjalnej w 2007 r., która miała dowieść łapówek w Ministerstwie Rolnictwa. M. Kamiński i jego zastępca Maciej Wąsika otrzymali karę trzech lat więzienia. Odwołali się od wyroku, ale w listopadzie 2015 r. ułaskawił ich prezydent Andrzej Duda (jeszcze przed zbadaniem apelacji).

Sprawa wywołała wiele kontrowersji – prawnicy podkreślali, że prawo łaski dotyczy tylko osób skazanych prawomocnie. Tak też uznało w maju 2017 r. siedmioro sędziów Sądu Najwyższego. Wniosek o podjęcie zawieszono postępowania kasacyjnego wobec M. Kamińskiego i pozostałych złożyli pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych – czego SN odmówił. Na wniosek Prokuratora Generalnego Trybunał Konstytucyjny uznał zaś 17 lipca w 2018 r., że prezydent może skorzystać z prawa łaski przed prawomocnym skazaniem osoby ułaskawionej. Powstał problem prawny dotyczący możliwości rozpatrzenia kasacji od umorzenia sprawy wobec podsądnego, wobec którego Prezydent wydał akt łaski.

W 2017 r. Prokurator Generalny wniósł, by TK uznał za niezgodny z Konstytucją trzy przepisy Kodeksu postępowania karnego, rozumiane tak, że pozwalają na wniesienie i rozpatrzenie kasacji na niekorzyść oskarżonego także w przypadku umorzenia postępowania z powodu zastosowania aktu łaski przez Prezydenta RP.

#### Argumenty RPO

Rzecznik zgłosił udział w tym postępowaniu. Uznał, że problem konstytucyjny wskazywany przez skarżącego jest teoretyczny. Zarzuty dotyczą w istocie nie tyle obowiązujących norm prawa, lecz hipotetycznych konstrukcji prawnych. Zastosowanie prawa łaski nie jest, jak zdaje się twierdzić skarżący, przesłanką umorzenia postępowania.

Ewentualna kasacja nie byłaby zwrócona przeciwko samemu aktowi łaski, lecz przeciw prawomocnemu orzeczeniu, którego wydanie dopiero umożliwi skorzystanie przez Prezydenta z prawa łaski. Tym samym bezprzedmiotowe byłoby kwestionowanie w kasacji prawidłowości zastosowania prawa łaski.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy, prawo łaski może być bowiem skutecznie wykonane dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania karnego. W tym momencie nie wchodzi już w grę umorzenie postępowania, bowiem zostało ono zakończone, zaś znaczenie aktu łaski sprowadza się do darowania kary i „puszczenia w niepamięć” czynu sprawcy.

Zdaniem Rzecznika nie jest możliwe zaistnienie okoliczności wskazanych we wniosku. Tym samym nie można podzielić stanowiska, jakoby z tak przedstawionego, jedynie teoretycznego, stanu prawnego wynikała niekonstytucyjność jakiegokolwiek faktycznie obowiązującego przepisu. Dlatego wydanie orzeczenia przez Trybunał jest zbędne, a postępowanie podlega umorzeniu.

#### Rozstrzygnięcie TK

Trybunał (sygn. akt K 8/17) jednogłośnie uznał zaskarżone artykuły 523 par. 3, 521 par.1 oraz 529 Kodeksu postępowania karnego za niezgodne z art. 139 zdanie pierwsze w związku z art. 10 Konstytucji – w zakresie, w jakim dopuszczają możliwość wniesienia i rozpoznania kasacji na niekorzyść oskarżonego, gdy w kasacji zakwestionowano prawidłowość zastosowania aktu łaski przez Prezydenta RP.

Według Trybunału możliwość wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego na podstawie tych przepisów, w sytuacji umorzenia postępowania z powodu aktu łaski, prowadzi do niedopuszczalnej kontroli kompetencji głowy państwa uregulowanych w Konstytucji.

W składzie orzekającym w tej sprawie zasiadali: Michał Warciński (przewodniczący), Zbigniew Jędrzejewski (sprawozdawca), Grzegorz Jędrejek, Wojciech Sych i Julia Przyłębska,

W uzasadnieniu sędzia Zbigniew Jędrzejewski powołał się na rozstrzygnięcie TK z 17 lipca 2018 r. Przytoczył też orzecznictwo TK, że akt łaski nie jest nieuzasadnioną ingerencją w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Wskazał, że Prezydent RP nie jest ani „najwyższym sędzią”, ani w żadnej mierze nie sprawuje wymiaru sprawiedliwości.



Prezydent RP nie uchyla, ani nie zmienia, zapadłego wyroku I instancji, nie kwestionuje jego prawidłowości ani nie podważa poczynionych w nim ustaleń.

Stan Faktyczny :

Ad. 3 Upływ kadencji dotychczasowego Prezesa Trybunału Konstytucyjnego zapoczątkował cykl zdarzeń zmierzających do marginalizacji konstytucyjnej roli Wiceprezesa TK – sędziego Stanisława Biernata. Pierwszym z nich było, wspomniane już, powierzenie przez Prezydenta RP w dniu 20 grudnia pełnienia obowiązków Prezesa Trybunału Konstytucyjnego sędzi Julii Przyłębskiej<sup>9</sup>. Tego samego dnia wystawiła ona, na podstawie art. 18 pkt 1 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, pełnomocnictwo upoważniające M. Muszyńskiego do zastępowania jej w realizacji uprawnień sędziego TK pełniącego obowiązki Prezesa TK<sup>10</sup>. Warto uważnie przyrzeć się tej podstawie prawnej. Przepis ten wylicza kompetencje osoby pełniącej, postanowieniem Prezydenta RP, obowiązki Prezesa TK. Próżno szukać w nim jednak jakiegokolwiek wzmianki mówiącej o tym, że kompetencje te mogą być delegowane na inną osobę.

Do wydania kolejnego pełnomocnictwa doszło 21 grudnia 2016 roku<sup>11</sup>. Nowo powołana Prezes TK upoważniła Mariusza Muszyńskiego do zastępowania jej w realizacji uprawnień Prezesa TK. Jako podstawę swojego działania wskazała art. 12 ust. 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania, którego wejście w życie, wolą ustawodawcy, zostało odsunięte do 3 stycznia 2017 r. W następnym dniu, 4 stycznia 2017 r., doszło do aneksowania pełnomocnictwa udzielonego Mariuszowi Muszyńskiemu 21 grudnia 2016 roku<sup>12</sup>. Prezes TK wyliczyła w nim przenoszone kompetencje. Wśród nich znalazło się m.in.:

- kierowanie pracami TK w czasie nieobecności Prezesa Trybunału,
- reprezentowanie TK na zewnątrz w zakresie każdorazowo określonym przez Prezesa TK,
- przewodniczenie rozprawom pełnego składu, gdy sprawozdawcą jest Prezes TK,
- wykonywanie czynności określonych w ustawie o organizacji i trybie postępowania przed TK, w tym m.in. procesowe uprawnienia Prezesa TK.

Tego typu działanie może budzić wątpliwości. Dwa z trzech pełnomocnictw Prezesa TK zostały wydane bez podstawy prawnej. Wszystkie trzy w sposób bardzo generalny określały kompetencje, do których wykonywania Prezes TK upoważniła Mariusza Muszyńskiego. Żadne z nich nie wyliczało przy tym, wbrew wymaganiom ustawy, jakie to szczególne okoliczności stanowiły uzasadnienie do przeniesienia kompetencji na inną osobę.

Wreszcie z oczu nie można tracić skutków takich decyzji. Doprowadziły one do pozbawienia faktycznego znaczenia konstytucyjnego organu, jakim jest Wiceprezes TK. Naruszyły przy tym kompetencję Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK oraz Prezydenta RP, które to podmioty, zgodnie z Konstytucją, są jedynymi ciałami uczestniczącymi w procedurze wyboru kierownictwa TK. W literaturze przedmiotu tymczasem podnosi się, że choć ustawodawca ma pewien margines swobody w odczytywaniu treści art. 194 ust. 2 Konstytucji, to nie może on jednak doprowadzić do wyłączenia bądź ograniczenia kompetencji ZOSTK oraz Prezydenta RP<sup>13</sup>. Z tych względów należałoby uznać, że znaczne wątpliwości konstytucyjne budzą zarówno przepisy pozwalające Prezydentowi RP upoważnić wybranego sędziego do pełnienia roli Prezesa TK, jak i te, które umożliwiają Prezesowi TK powierzyć określone kompetencje wybranej osobie. – Raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z Marca. 2018 roku.

Stan Faktyczny :

Ad. 4 : RPO do TSUE: kandydaci niezgłoszeni przez KRS do powołania na sędziów Sądu Najwyższego - z prawem do odwołania

Data:

2019-10-22

Według polskiego prawa osoby, które chciały zostać sędziami Sądu Najwyższego, ale nowa KRS nie przekazała ich kandydatur Prezydentowi, nie mogą się od tego odwoływać. To pozbawienie stron prawa do sądu w trakcie jego realizacji – podkreśla RPO



W ocenie Rzecznika takim kandydatom do SN sądowe odwołanie przysługuje zaś z mocy prawa Unii Europejskiej

Naczelny Sąd Administracyjny, który prowadzi postępowania w takich sprawach, nie może zaś w ich toku być pozbawiony możliwości zadania pytania prejudycjalnego do TSUE

Tymczasem polskie prawo nakazuje umarzanie takich postępowań odwoławczych, co pozbawia NSA prawa do zadawania pytań prejudycjalnych w tych sprawach

Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawił Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej uwagi w sprawie C-824/18. Zapoczątkowały ją pytania prejudycjalne NSA z 21 listopada 2018 r., związane z odwołaniami sędziów, których kandydatury do SN nie zostały przez KRS przedstawione prezydentowi RP.

NSA spytał, czy przepisy Traktatu o Unii Europejskiej (art. 2 i art. 19 ust. 1) - a w związku z nimi art. 47 Karty Praw Podstawowych oraz inne przepisy prawa UE - powinny być interpretowane w sposób, z którego wynika zakaz zniweczenia prawa do sądu w zakresie odnoszącym się do kontroli uchwał KRS. Zakaz polega na wprowadzeniu do porządku prawnego państwa członkowskiego przepisów nakazujących umorzenie takich postępowań z mocy prawa oraz zniweczenie prawa do sądu w zakresie, w jakim w indywidualnej sprawie zawisłej przed sądem wskutek wprowadzenia przepisów nakazujących umorzenie postępowania z mocy prawa, pozbawia się ten sąd prawa do skierowania pytania prejudycjalnego do TS UE.

Adam Bodnar wnosi, by na pytania prejudycjalne NSA TSUE odpowiedział pozytywnie, uwzględniając przy tym wyroki w innych toczących się postępowaniach wobec Polski, które mogą zapaść - zanim dojdzie do rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Pytania prejudycjalne z Polski w sprawie sądownictwa

Pytanie prejudycjalne stworzono w Unii po to, by sąd kraju członkowskiego mógł zwrócić się do TSUE o wykładnię prawa obowiązującego wszystkich członków UE oraz zastosować ją do oceny, czy przepis prawa krajowego nie jest sprzeczny z prawem UE.

Nowe przepisy o KRS przerwały kadencje dotychczasowych 15 członków Rady będących sędziami. Zmieniły też zasady ich wyboru - dotychczas wybierało ich samo środowisko sędziowskie. Następców na wspólną czteroletnią kadencję wybrał w marcu 2018 r. Sejm. Nowe przepisy uniemożliwiły też możliwość skutecznego odwoływania się od uchwał KRS dotyczących przedstawiania Prezydentowi wniosków o powołanie nowych sędziów. Na niekonstytucyjność tych zmian wskazywali m.in. RPO, Sąd Najwyższy, sama KRS, liczne środowiska prawnicze i organizacje międzynarodowe. Od tego czasu decyzje nowej KRS, m.in. co do powoływania nowych sędziów, są kwestionowane.

W 2018 r. SN zadał pytania prejudycjalne TSUE co do procedury wyboru nowej KRS i jej zdolności do wykonywania konstytucyjnego zadania stania na straży niezależności sądów. Chodzi też o to, czy nowa Izba Dyscyplinarna SN, której skład wyłoniła nowa KRS, będzie niezależnym sądem w rozumieniu prawa unijnego. Wyrok zapadnie 19 listopada 2019 r.

Na rozpatrzenie w TSUE czekają zaś pytania prejudycjalne zadane w sprawie nowej KRS 21 listopada 2018 r. przez NSA, do którego odwołało się kilku sędziów niezgłoszonych do powołania do SN.

RPO przyłączył się w NSA do odwołania jednego z sędziów

Rzecznik przyłączył się do postępowania w NSA w sprawie odwołania sędziego sądu apelacyjnego od uchwały KRS z 28 sierpnia 2018 r. o nieprzedstawieniu Prezydentowi wniosku o powołanie go do SN. Odwołując się do NSA, sędzia - jako jeden z kilku niepowołanych - złożył też wnioski o wstrzymanie wykonania uchwały o powołaniu do SN innych kandydatów oraz o udzielenie zabezpieczenia. NSA połączył tych kilka odwołań do wspólnego rozpoznania, wstrzymał wykonanie uchwał KRS i 21 listopada 2018 r. wystąpił z pytaniami do TSUE.



RPO przyłączył się do skargi sędziego, bo sprawa dotyczy interpretacji ustaw mających kluczowe znaczenie dla sytuacji prawnej obywateli. Odwołanie daje bowiem możliwość sądowej wykładni przepisów ustaw o KRS i o SN w związku z przepisami Konstytucji, a także przepisami prawa UE, którymi Polska jest związana na mocy Traktatu akcesyjnego z 2003 r. oraz na mocy art. 9 i 90 Konstytucji.

Obie ustawy budzą poważne wątpliwości z punktu widzenia ochrony wolności i praw obywatelskich. Doprowadziły one do stanu, który powoduje bezpośrednie zagrożenie dla niezależności sądownictwa, dla trójpodziału władz, a w konsekwencji - dla prawa do sądu. Jest to więc kwestia fundamentalna dla całego społeczeństwa, dotycząca przyszłości ustroju Polski.

Sposób powoływania sędziów, zapewnienie praworządnej procedury ich nominacji, zgodnej z Konstytucją oraz wymogami prawa UE i innych standardów międzynarodowych, ma ogromne znaczenie dla każdego pozostającego pod władzą RP. To sędzia jest bowiem ostatecznym arbitrem w sporach między państwem a obywatelem. Jego rolą jest wyrównanie siły między obywatelem a aparatem państwa. Obywatel musi mieć zaś pewność, że sędzia powołany do rozstrzygania jego spraw został powołany w procedurze praworządnej, z zachowaniem wszelkich gwarancji.

Rzecznik wniósł by NSA poinformował TSUE o dopuszczeniu RPO do postępowania jako nowej strony. Po tym TSUE poprosił RPO o pisemne uwagi.

Uwagi Rzecznika w sprawie C-824/18

Wniosek NSA dotyczy interpretacji uregulowanej w przepisach TUE zasady praworządności, z której wynika zasada niezawisłości sędziów i niezależności sądów – sądów krajowych będących elementem europejskiego systemu wymiaru sprawiedliwości, stojących na straży praw wynikających nie tylko z prawa krajowego, ale również z prawa UE.

NSA zadał te pytania w kontekście dodatkowych problemów, które są już przedmiotem spraw przed TSUE w sprawach Polski. Jednak w żadnej z nich nie podnoszono jeszcze problemu niezależności sądów jako sądów europejskich w takim zakresie, jakiego dotyczy zakończenie na skutek zmian ustawowych z mocy prawa procedury odwoławczej od uchwały KRS, która przedstawia prezydentowi kandydatury do SN.

Ustawodawca przesądził, że postępowania w sprawach sądowych toczących się przed NSA, w wyniku odwołań wniesionych przez kandydatów na sędziów SN, powinny być umorzone z mocy prawa. Jest to nie tylko niedopuszczalną ingerencją władzy ustawodawczej w podstawową kompetencję władzy sądowniczej, jaką jest wymierzanie sprawiedliwości, ale także w konstytucyjne prawo do sądu tych obywateli, którzy są stronami tych postępowań, w tym postępowań będących przedmiotem postępowań w sprawach dotyczących prawa UE.

Wprowadzenie do porządku prawnego przepisu nakazującego umorzenie postępowania zawisłego przed NSA zamyka całkowicie drogę odwoławczą w sprawach indywidualnych, dotyczących powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego SN.

Skutkuje ponadto wyłączeniem możliwości kontroli przez sąd przebiegu postępowania kwalifikacyjnego oraz pozbawia NSA prawa do zadania pytania prejudycjalnego. W ocenie Rzecznika, przepis ten jest niezgodny z art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE). Ogranicza bowiem prawo sądu krajowego do skierowania pytania prejudycjalnego do TSUE i w konsekwencji uzyskania na nie odpowiedzi koniecznej do wydania orzeczenia. Ustawodawca niesłusznie uniemożliwił możliwość odwołania się od uchwały KRS w sprawie niepowołania do SN, gdyż wystarczającą zmianą byłoby wskazanie sądu właściwego do rozpoznania tych spraw – wskazał Adam Bodnar.

W ocenie Rzecznika, z mocy prawa UE osobom ubiegającym się o stanowisko sędziego SN przysługuje środek odwoławczy. Sąd krajowy, który prowadzi postępowanie w takiej sprawie, nie może zaś w toku tego postępowania zostać pozbawiony możliwości skierowania pytania prejudycjalnego do TSUE.



Dlatego uważa on, że TSUE powinien odpowiedzieć na pytania NSA wobec opisanych zmian w polskim prawie, zwłaszcza że na podstawie znowelizowanych przepisów ustawy o KRS doszło do zdarzeń stwarzających poważne wątpliwości co do niezawisłości tego organu.

#### Stanowisko RPO w sprawie pytań prejudycjalnych

Rzecznik podkreśla związek rozstrzyganej sprawy przed sądem krajowym z prawem UE, co uzasadnia konieczność dokonania wykładni wskazanych przez NSA przepisów prawa UE. Problem powoływania sędziów do SN należy do problematyki niezależności sądów – w tym przypadku sądu ostatniej instancji państwa członkowskiego UE, którego rolą jest zapewnienie skutecznej ochrony sądowej m.in. w dziedzinach objętych zakresem prawa UE. W związku z powyższym procedura odwoławcza od uchwał KRS pozostaje również w ścisłym związku z prawem UE.

Polskie sądy wchodzą w skład europejskiego wymiaru sprawiedliwości. Pełnią we współpracy z TSUE wspólne zadania, służące zapewnieniu poszanowania prawa w wykładni i stosowaniu traktatów. Państwa członkowskie UE są zobowiązane ustanowić środki niezbędne do zapewnienia jednostkom poszanowania ich prawa do skutecznej ochrony sądowej w dziedzinach objętych prawem Unii. Niezapewnienie kandydatom na urząd sędziego SN możliwości odwołania się od uchwał KRS w sprawie powołania/niepowołania na urząd sędziego SN stanowi w istocie pozbawienie ich prawa do skutecznej ochrony prawnej, co narusza art. 19 ust. 1 zd. 2 TUE.

W wyroku wydanym w sprawie C-619/18 - Komisja przeciwko Polsce, TSUE podkreślił ponownie, że każde państwo członkowskie powinno na podstawie art. 19 ust. 1 zd. 2 TUE zapewnić w swoim systemie prawnym środki niezbędne do zapewnienia jednostkom poszanowania ich prawa do skutecznej ochrony sądowej w dziedzinach objętych prawem Unii.

TSUE wskazał na rolę i standardy sądu ostatniej instancji państwa członkowskiego w tym zakresie. Podkreślił, że Sąd Najwyższy może w określonych wypadkach orzekać o kwestiach związanych ze stosowaniem lub z wykładnią prawa Unii oraz że należy on, jako sąd w znaczeniu zdefiniowanym w tym prawie, do polskiego systemu środków odwoławczych „w dziedzinach objętych prawem Unii” w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, a w związku z tym sąd ten powinien odpowiadać wymogom skutecznej ochrony sądowej.

RPO przypomniał, że rzecznik generalny TSUE Evgeni Tanchev w opinii z 27 czerwca 2019 r. wydanej w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18, C-625/18 wskazał, że KRS nie spełnia standardów wypracowanych przez ETPC i TSUE co do zapewnienia roli strażnika niezawisłości sędziowskiej dla unikania wywierania wpływu przez organy ustawodawcze i wykonawcze. Rzecznik Generalny uznał, że Izba Dyscyplinarna SN ustanowiona z naruszeniem procedury nie spełnia wymogów niezawisłości sędziowskiej. Skoro zatem istnieją poważne wątpliwości co do sposobu powołania członków KRS, to tym bardziej pozbawienie kandydatów na sędziów SN możliwości odwołania się od uchwał wadliwie powołanego KRS stanowi poważne nadużycie prawa do sądu i prawa do skutecznego środka prawnego.

Jeśli przyjąć, że właściwym do rozpoznania odwołania od uchwał KRS miałby być inny sąd, np. SN, to należy mieć na względzie, iż izba, która prawdopodobnie rozpoznawałaby tego typu odwołania - Izba Dyscyplinarna SN - jest izbą gdzie są sędziowie, co do których istnieją wątpliwości co do skuteczności ich powołania w związku ze sposobem wyboru członków KRS. Ponadto w skład tej izby wchodzi sędziowie powołani uchwałą, która jest kwestionowana przed NSA przez kandydatów na sędziów SN. Tym samym, obecni sędziowie SN rozpatrywaliby odwołanie od uchwały, którą zostali powołani na stanowiska sędziowskie. Niewątpliwie zatem doszłoby naruszenia zasady nikt nie może być sędzią we własnej sprawie.

Obecnie nie istnieje w prawie polskim prawo do skutecznego środka prawnego (prawo do odwołania) dla kandydatów ubiegających się o stanowisko sędziego SN. Ustawodawca całkowicie wyeliminował ścieżkę odwoławczą od uchwały KRS w sprawie powołania/niepowołania kandydatów na urząd sędziego SN. Umorzenie tych spraw oznacza pozbawienie stron prawa do sądu w trakcie jego realizacji. Stanowi też naruszenie art. 267 TFUE, skoro wołą ustawodawcy oraz TK jest zakończenie postępowań z mocy prawa - a nie decyzją sądu kierującego pytaniem.

Zgodnie z art. 19 TUE, do sądów krajowych i Trybunału należy zapewnienie pełnego stosowania prawa Unii we wszystkich państwach członkowskich, jak również ochrony sądowej praw, jakie podmioty prawa wywodzą z prawa



Unii [zob. podobnie opinia 1/09 (Associação Sindical dos Juizes Portugueses, C-64/16, pkt 33)]. W wyroku z dnia 6 marca 2018 r. w sprawie C 284/16 Słowacja p. Achmea BV (ECLI:EU:C:2018:158) TSUE wskazał wyraźnie, że system sędziowski mający na celu zapewnienie spójności i jednolitości charakteru wykładni prawa UE został ustanowiony w traktatach, aby zagwarantować zachowanie szczególnych cech i autonomii porządku prawa Unii. System ten ma na celu zapewnienie spójności i jednolitego charakteru wykładni prawa Unii.

RPO przypomina, że w świetle orzecznictwa TSUE dotyczącego art. 267 TFUE, kompetencja każdego sądu państwa członkowskiego do skierowania pytania prejudycjalnego nie może być wyłączona lub ograniczona przez jakiegokolwiek organy czy procedury krajowe. Jak wskazywał TSUE, sądy krajowe mają jak najszersze uprawnienie do wystąpienia do Trybunału o wykładnię przepisów prawa Unii wymagających zastosowania z ich strony, przy czym uprawnienie to przekształca się w obowiązek sądów orzekających w ostatniej instancji, z zastrzeżeniem wyjątków sformułowanych w orzecznictwie Trybunału. Przepis prawa krajowego nie może zaś stanąć na przeszkodzie – w zależności od przypadku – skorzystaniu przez sąd krajowy z tego uprawnienia (C-689/13 Pulgienica Facility EscoSpA).

W wyroku w sprawie C-614/14 Ognyanov TSUE wskazał, że sprzeczne z art. 267 TFUE są takie uregulowania prawa krajowego, które w postępowaniu głównym mogą skutkować powstrzymaniem się przez sąd krajowy od zadania pytań prejudycjalnych TSUE w celu m.in. uniknięcia narażenia się na sankcje dyscyplinarne. Sądy krajowe mają zatem swobodę w wykonywaniu tego uprawnienia na każdym etapie postępowania i wtedy kiedy uznają to za stosowne.

Rzecznik podkreśla, że przepis nakazujący umorzenie wszczętych i niezakończonych postępowań odwoławczych został również wprowadzony przez art. 4 noweli z 21 listopada 2018 r. ustawy o Sądzie Najwyższym. Dotyczyło to spraw sędziów SN, którzy złożyli odwołanie od decyzji nakazujących im przejście w stan spoczynku oraz postępowań w sprawach o ustalenie istnienia stosunku służbowego sędziego SN albo NSA w stanie czynnym.

Uregulowanie to zostało wprowadzone do polskiego porządku prawnego na skutek wydania przez TSUE postępowania zabezpieczającego w sprawie 619/18 R. Mimo to TSUE w dalszym ciągu rozpatruje pytania prejudycjalne zadane przez SN w sprawie C-522/18 dotyczące zasady nieusuwalności sędziów; wykładni przepisów prawa unijnego w kontekście przepisu ustawy o SN, który uzależnia możliwość dalszego orzekania przez sędziego SN po przekroczeniu 65. roku życia od zgody organu władzy wykonawczej; dyskryminacji ze względu na wiek oraz obowiązków SN jako sądu unijnego w zakresie zastosowania środków zabezpieczających. Należy uznać, iż sam Trybunał powziął wątpliwość co do pewności i stabilności uregulowań wprowadzanych przez polski parlament, co tym bardziej determinuje konieczność udzielenia odpowiedzi na pytania prejudycjalne NSA.

Za próbą ograniczenia sądom krajowym możliwości kierowania pytań prejudycjalnych do TSUE przemawia także skierowanie przez Prokuratora Generalnego wniosku do TK o zbadanie konstytucyjności art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej - w zakresie, w jakim dopuszcza on występowanie przez sąd krajowy z pytaniem prejudycjalnym o wykładnię Traktatów lub o ważność i wykładnię aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii, w sprawach dotyczących ustroju, kształtu i organizacji władzy sędziowskiej oraz postępowania przed organami władzy sędziowskiej państwa członkowskiego UE. RPO przystąpił do tego postępowania przed TK, wnosząc o jego umorzenie z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Zasada niezależności sądów i niezawisłości sędziów stanowi współcześnie niekwestionowany standard międzynarodowy i konstytucyjny. Podstawowe wymogi w tym zakresie wynikają z art. 6 EKPC oraz z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Nabiera to szczególnego znaczenia w świetle wyroku ETPC z 12 marca 2019 r. (skarga nr 26374/18) wydanego w sprawie Gudmundur Andri Astradsson przeciwko Islandii. W wyroku tym ETPC uznał, że sprawa osądzona przez sędzię jego nominowanego z naruszeniem przepisów krajowych narusza EKPC w zakresie, w jakim gwarantuje ona prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd (art. 6 EKPC).

W swoich uwagach RPO przedstawił także TSUE stanowisko w kwestii odmowy ujawnienia przez Kancelarię Sejmu danych osobowych sędziów, którzy poparli zgłoszenia kandydatów do KRS – mimo prawomocnego wyroku NSA. Z kolei Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych - mimo prawomocnego wyroku NSA - wydał postanowienia zobowiązujące Kancelarię Sejmu do nieupubliczniania danych sędziów popierających kandydatów do KRS - do czasu wydania decyzji PUODO kończącej postępowanie. RPO zaskarżył te postanowienia do sądu. W ocenie RPO sprawa ta pozostaje w bezpośrednim związku z rozpoznawanymi pytaniami prejudycjalnymi i może wpłynąć na postępowania w sprawie C-824/18.



A. 5. Jednoznacznie należy stwierdzić, iż Opisany Stan, daje jednoznaczną możliwość wywiedzenia tezy, iż mamy do czynienia, z stanem opisanym w art. 230 Konstytucji RP, tj. z zagrożeniem konstytucyjnego ustroju państwa. W obecnej sytuacji, Trybunał Konstytucyjny RP, jest zagrożony i nie zgodny z treścią art. 188 do art. 197 Konstytucji RP z 02.04.1997 roku.

#### Uzasadnienie

W trosce o dobro Ojczyzny i przyszłych pokoleń Polek i Polaków, należy podjąć w/w uchwały w celu niewyrażenia nie zgody przez Senat X kadencji na akty łamania Konstytucji RP, przez najwyższych przedstawicieli władzy publicznej, w tym urzędującego Prezydenta RP.

Na podstawie art. 120 w związku z art. 124 Konstytucji RP Senat podejmuje uchwały zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby Senatorów RP, biorąc pod uwagę w/w fakty należy podjąć w/w uchwały i działania na rzecz przywrócenie Konstytucyjnego Porządku Prawnego.

Z poważaniem

Do wiadomości :

1. Klub Parlamentarny Lewicy w Sejmie RP.
2. Rzecznik Praw Obywatelskich.
3. Helsińska Fundacja Praw Człowieka.